Nr 16. **Kraków, Sobota 11 Stycznia 1913.** **Rok XXXII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr rach. pozt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 8. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sytuacya międzynarodowa.

(Telefonem).

(Ogólny pesymizm. — Widmo wojny Bułgaryi z Rumunią. — Sprzeczne wiadomości z Londynu. — Krok mocarstw na rzecz pokoju. — Partya wojenna w Turcyi domaga się wojny. Rosya weźmie udział w ewentualnej wojnie. — Sprawa Albanii. — O zgodę Rosyi na zajęcie Konstantynopola).

Wiedeń, 11 stycznia.

Przesilenie, wywołane przerwaniem obrad konferencyi pokojowej w Londynie, trwa dalej. Sytuacyę zagraniczną osądzono wczoraj ogólnie pesymistycznie, zarówno ze względu na sprawę rokowań pokojowych w Londynie, jakoteż z powodu grożącego zatargu bułgarsko-rumuńskiego. Wczoraj krążyła nawet pogłoska, że Rumunia postanowiła rozpocząć kroki wojskowe przeciw Bułgaryi.

Z Londynu nadchodzą wiadomości dość sprzeczne. Niektórzy twierdzą, że delegaci tureccy zamierzają wyjechać z Londynu. Według innej, konferencye pokojowe w Londynie w najbliższych dniach będą na nowo podjęte. Jest jednak i wersya, że dalszy ciąg obrad pokojowych nie odbędzie się w Londynie, tylko w innem mieście.

Ambasadorowie mocarstw odbywają ustawicznie konferencye w sprawie kollektywnego kroku w Konstantynopolu. Dotąd jednak termin przedsięwzięcia tego kroku nie został ustalony, ponieważ, jak się zdaje, mocarstwa nie są jeszcze zupełnie zgodne; zwłaszcza w sprawie wysp egejskich, obie grupy mocarstw, trójprzymierze i trójporozumienie, stoją na sprzecznych stanowiskach. Jeżeli jednak krok mocarstw ma osiągnąć jakikolwiek skutek, to dotyczące nadzieje opierają się tylko na ewentualnej ustępliwości Turcyi w kwestyi Adryanopola.

Czy jednak Turcya zgodzi się na odstąpienie Adryanopola, jest bardzo wątpliwem ze względu na zwiększający się coraz bardziej wpływ partyi wojskowej w Konstantynopolu, która grozi nawet rewolucyą na wypadek odstąpienia Adryanopola. Partya wojskowa turecka, wedle zgodnych doniesień z Konstantynopola, domaga się dalszej wojny, i zarzuca rządowi, że dotychczasowe klęski, poniesione przez Turcyę, nastąpiły tylko z powodu zaniedbania na wielu polach. Byłoby zdradą państwa, gdyby rząd obecnie, gdy armia jest doskonale przygotowana, nie rozpoczął na nowo wojny.

„Wiener Allgemeine Zeitung" oświadcza, że mocarstwa czynią wszelkie wysiłki, aby doprowadzić do porozumienia, ponieważ chcą wstrzymać ponowny wybuch wojny. Sytuacya — oświadcza „Wiener Allg. Zeitung" — jest trudna, ale nie beznadziejna. — Dziennik przedstawia jednak niebezpieczeństwo poważnych zawikłań w razie ponownego wybuchu wojny bałkańskiej.

W depeszy z Konstantynopola wskazuje „W. Allg. Zeitung", że utrzymuje się tam przekonanie, oparte na krokach ambasadora rosyjskiego poczynionych w ostatnich dniach, że na wypadek ponownego wybuchu wojny bałkańskiej, Rosya nie będzie się zachowywać neutralnie, tylko weźmie czynny udział w wojnie.

Także w sprawie ustalenia granic Albanii nie przyszło jeszcze między mocarstwami do zgody. Narady ambasadorów w tej sprawie potrwają jeszcze zapewne dość długo, a ewentualna ich uchwała musi być zatwierdzona przez rządy dotyczących mocarstw, które w każdym razie zdecydowane są nie dopuścić do jakiegokolwiek wpływu państw bałkańskich w tej sprawie.

Nagły wyjazd bułgarskiego ministra skarbu Teodorowa do Petersburga wywołał różne komentarze. Jak donosi „Wiener Allg. Zeitung" z Budapesztu, jeden z tamtejszych banków otrzymał z Sofii, ze strony dobrze poinformowanej, wiadomość, że podróż ta nie stoi w związku z zamówieniami wojskowemi, jak to oficyalnie oświadczają, tylko z prawdopodobieńswem ponownego wybuchu wojny na Bałkanie. Zadaniem Teodorowa jest przekonać odpowiedzialnych kierowników polityki rosyjskiej, aby odstąpili od sprzeciwiania się zajęciu Konstantynopola przez Bułgarów. Bułgarzy starają się za pośrednictwem Teodorowa uzyskać zgodę Rosyi na obsadzenie Konstantynopola i gwarantują jej wolny przejazd przez Dardanele.

Krok mocarstw zdaje się już być postanowiony co do kwestyi odstąpienia Adryanopola Bułgaryi, ale ani dziś ani jutro nie nastąpi, ponieważ rokowania ambasadorów jeszcze trwają.

Widmo wojny Bułgaryi z Rumunią.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Bukareszt, 11 stycznia.

W prasie tutejszej panuje wielkie wzburzenie przeciw Bułgaryi. Największa obecnie trudność polega w tem, że Rumunia chce koniecznie zakończyć rokowania z Bułgaryą przed zawarciem pokoju między państwami bałkańskiemi a Turcyą. Bułgarya zaś właśnie tego odmawia, powołując się na to, że nie wie jeszcze, co otrzyma od Turcyi, nie może zatem określić przedtem rozmiarów rekompensat dla Rumunii.

Londyn, 11 stycznia.

„Times" donosi z Bukaresztu: Rząd rumuński uchwalił natychmiast obsadzić te terytorya bułgarskie, które chce uzyskać jako nagrodę za neutralność w czasie wojny bałkańskiej. Rząd rumuński przekonał się bowiem, że rokowania nie doprowadzą do żadnego rezultatu i dlatego chce uciec się do środków najenergiczniejszych. Słychać jednak, że zastępcy Rosyi i Austryi czynili u rządu bułgarskiego i rumuńskiego starania i że udało się im uzyskać odroczenie marszu wojsk rumuńskich do Bułgaryi na kilka dni.

Delegatom pokojowym państw bałkańskich w Londynie zakomunikowano, że wyjazd rumuńskiego ministra rolnictwa Filipescu do Konstantynopola ma na celu ułożenie wspólnego postępowania z Portą na wypadek ponownego wybuchu wojny bałkańskiej.

„Daily Telegraph" donosi jednak, że wczoraj podjęte zostały na nowo rokowania między Danewem a rumuńskim ministrem Jonescu i że jest nadzieja pokojowego załatwienia zatargu rumuńsko-bułgarskiego.

Londyn, 11 stycznia.

Biuro Reutera dowiaduje się ze strony rumuńskiego ministra Jonescu, że konferencye między Rumunią a Bułgaryą znowu się rozpoczęły. Rumuński poseł Missu miał wczoraj konferencyę z Danewem, który następnie zniósł się telegraficznie ze Sofią. Minister Jonescu oświadczył zastępcy Biura Reutera, że nie może podać szczegółów konferencyi, które wymagają największej dyskrecyi.

Mobilizacya w Rumunii.

Bukareszt, 11 stycznia.

Rząd rumuński postanowił ogłosić mobilizacyę całej armii, jeśli w przeciągu 48-miu godzin rząd bułgarski nie da odpowiedzi na żądania Rumunii. Niezależnie od żądań terytoryalnych. Rumunia żąda zniesienia fortyfikacyi Sylistryi, Balczyka i Medizie.

Sofia, 11 stycznia.

Według nadeszłych tu wiadomości z nad granicy rumuńskiej, mobilizacya i rozpoczęcie kroków wojennych ze strony Rumunii rozpocznie się lada chwila. Bułgarska Rada ministrów odbywa długie posiedzenia, celem podjęcia odpowiednich środków obrony.

Układy Rumunii z Turcyą.

Berlin, 11 stycznia.

„Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Między Turcyą a Rumunią odbywają się obecnie bardzo ważne narady. Obecny rumuński minister rolnictwa, a dawniejszy minister wojny Filipescu od dwóch dni bawi w Konstantynopolu i miał narady z wielkim wezyrem i ministrem spraw zagranicznych Noradunghianem ze względu na możliwość wojny z Bułgaryą. W Konstantynopolu uważają sytuacyę rumuńsko-bułgarską za bardzo poważną. Obiega tam pogłoska, że wczoraj odbyła się ponowna konferencya między tureckim ministrem spraw zagranicznych a szefem sztabu generalnego bułgarskiego Sawowem na linii Czataldży.

Mobilizacya floty czarnomorskiej.

Londyn, 11 stycznia.

Jedna z tutejszych agencyj telegraficznych donosi, że rosyjska flota czarnomorska została zmobilizowana i ma rozkaz udania się na wody rumuńskie.

Serbia przeprasza.

(Telegr. „N. Reformy").

Belgrad, 11 stycznia.

Między posłem austryackim Ugronem i serbskim rządem ułożono, aby uroczyste wywieszenie flagi austryackiej na konsulacie w Prizrenie nastąpiło dnia 13 b. m. W uroczystości weźmie udział konsul Prochaska w galowym uniformie. Większy oddział serbskiego wojska pod komendą oficera przy wywieszeniu flagi odda przepisane honory.

W Mitrowicy odbędzie się analogiczna satysfakcya w najbliższych dniach.

Rosya dostarcza Serbii żołnierzy.

Budapeszt, 11 stycznia.

„Budap. Hirlap" donosi z Bukaresztu: Od dwóch miesięcy, przeważnie nocą, przepływają na okrętach dunajowych potajemnie transporty wojska rosyjskiego. Rzekomo chodzi o rezerwistów bułgarskich i serbskich, którzy zapóźno dostali wezwania mobilizacyjne. W rzeczywistości jednak są to żołnierze rosyjscy, którzy udają się do Serbii. Codziennie — jak donosi wspomniany dziennik — przewożą w ten sposób 2500 do 3000 ludzi, tak, że obecnie znajduje się w Serbii 80.000 żołnierzy rosyjskich. Ludzie ci przybywają do Serbii w ubraniach cywilnych, gdzie dostają mundury serbskie i skąd wysyła się ich następnie na granicę bośniacką.

Mocarstwa a Turcya.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Londyn, 11 stycznia.

Na wczorajszym reunionie ambasadorów ułożono projekt noty kolektywnej, która wręczona będzie Porcie. W nocie tej mocarstwa doradzają Porcie zawarcie pokoju. Zaproponowany przez Greya tekst został znacznie osłabiony, szczególnie co do Adryanopola. Projekt ten nie jest jednakże jeszcze ostateczny; także termin wręczenia noty nie jest jeszcze znany.

Rzym, 11 stycznia.

„Tribuna" ogłasza depeszę z Londynu, że propozycya, jaką Grey wczoraj przedstawił imieniem ambasadorów delegatom tureckim, zawiera odstąpienie Adryanopola Bułgaryi za przyznaniem Turcyi pewnych przywilejów co do meczetów i innych własności tureckich, którym ma być przyznany charakter eksterytoryalny. Zdaje się, że Grey od delegatów tureckich otrzymał nie formalne ale poufne zapewnienie, że Porta w tej kwestyi nie zajmie stanowiska nieprzejednanego.

Kolonia, 11 stycznia.

„Köln. Ztg" donosi w telegramie z Berlina: Wiadomość o nieustępliwości Porty nie ma dla mocarstw decydującego znaczenia. Swe dalsze postępowanie ustalą mocarstwa dopiero po odpowiedzi Porty na notę kolektywną. Wszyscy szczerzy przyjaciele mogą Porcie tylko doradzać, aby wojny na nowo nie rozpoczynała. W nowej wojnie mogłaby Turcya narazić się na stratę swego azyatyckiego stanu posiadania. W interesie Turcyi należy życzyć sobie, aby wiadomość o nieustępliwości jej się nie potwierdziła. Na wszelki wypadek mocarstwa muszą oczekiwać dobrze rozważonej odpowiedzi na ich poważny krok.

Ratowanie Turcyi.

Petersburg. „Nowoje Wremia", „Rjecz" i inne pisma widzą w zamierzonym kroku mocarstw w Konstantynopolu próbę ratowania pokoju, ale także i Turcyi.

O Adryanopol.

Konstantynopol. „Ikdam" i „Sabbah" ogłaszają z datą wczorajszą telegramy swych korespondentów z Adryanopola, którzy donoszą, że położenie twierdzy jest dobre, a duch wojska wyborny i dodają, że obrońcy Adryanopola wszystkich pozdrawiają.

Konstantynopol. Prasa turecka jednomyślnie żąda zatrzymania Adryanopola i podnosi, że Turcya, jeżeliby nie miała zatrzymać Adryanopola, powinna natychmiast rozpocząć wojnę, gdyby mocarstwa miały przedsięwziąć kroki, zmierzające do odstąpienia Adryanopola.

Wiedeń, 11 stycznia.

„Die Zeit" ogłasza rozmowę swego korespondenta z ambasadorem tureckim w Berlinie, który oświadczył, że o zrzeczeniu się Adryanopola przez Turcyę nie ma mowy. Tak samo wysp Egejskich Turcya nie odstąpi. Nawet gdyby pod presyą mocarstw Turcya była chwilowo zmuszona do ustąpienia, to natychmiast zacznie się na nowo zbroić i w najbliższym czasie ponownie rozpocznie wojnę.

Londyn, 11 stycznia.

Reszid pasza oświadcza, że ewentualny upadek Adryanopola, nie będzie uważany przez Turcyę za wynik wojny, ponieważ oblężenie twierdzy powinno było być z chwilą zawarcia zawieszenia broni zastanowione.

O wyspy Egejskie.

Rzym, 11 stycznia.

„Tribuna" donosi: Co do wysp Egejskich mocarstwa są za tem, aby najważniejsze wyspy położone koło Dardanelów pozostały przy Turcyi. Korespondent „Tribuny" zapewnia, że co do propozycyi, odnoszących się do wysp Egejskich, stanowisko Włoch jest zgodne z zapatrywaniami większości mocarstw.

Paryż, 11 stycznia.

„Temps" donosi z Londynu, że ambasador francuski Cambon oświadczy się na zebraniu ambasadorów stanowczo za tem, aby wyspy morza Egejskiego odstąpiono Grecyi, a mianowicie z trzech przyczyn: 1) ponieważ jestto jednomyślne życzenie ludności; 2) ponieważ odpowiada to zasadzie narodowej; 3) ponieważ przez to ułatwi się rozdział terytoryów między państwa bałkańskie.

Porta nie chce pokoju.

Berlin, 11 stycznia.

„Local Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Porta postanowiła dalej prowadzić wojnę, a ewentualną interwencyę mocarstw odrzucić. Porta otrzymała wiadomość, że Adryanopol jest zaopatrzony w żywność, która wystarczy do końca marca.

Przygotowania do nowej wojny.

Salonika. Pierwsza grecka dywizya otrzymała rozkaz przygotowania się do wymarszu do Epiru. Za 2 do 3 dni może nastąpić odjazd. Jak zapewniają, następca tronu Konstantyn uda się z tą dywizyą do Janiny. Według zgodnych doniesień wojsko greckie pod Janiną poniosło ciężkie straty.

Bułgarya w defenzywie.

Sofia, 11 stycznia.

W tutejszych kołach informowanych zapewniają, że na wypadek ponownego wybuchu wojny bałkańskiej, Bułgarya jest zdecydowana zajmować na linii Czataldży tylko stanowisko obronne, a ofenzywę zostawić wojskom tureckim.

Serbowie i Arnauci.

Salonika. Z Dibry donoszą, że Serbowie wysłali tam 2 kompanie, aby rozbroić Arnautów, którzy osaczyli wojsko sebskie i prawie zupełnie je wycięli.

O zapobieżenie nowej wojnie.

Berlin, 11 stycznia.

„Loc. Anzeiger" donosi z Londynu: Ambasadorowie mocarstw, którzy obradowali onegdaj przez trzy godziny, nie mogli się zgodzić co do sposobu, w jaki można by wstrzymać ponowny wybuch wojny bałkańskiej. Wczoraj odbyły się te obrady w dalszym ciągu.

Po onegdajszym obiedzie u ambasadora francuskiego Cambona, w którym wzięli udział także ambasadorowie Austryi, Niemiec, Włoch i Rosyi, delegaci bałkańscy oświadczyli, że nie mają powodu do optymizmu.

Flota niemiecka w Tryeście i Poli.

(Telegr. „N. Reformy".)

Budapeszt, 11 stycznia.

„Az Est" donosi z Londynu: Nadeszły tu autentyczne wiadomości, że rząd niemiecki zdecydowany jest nadal utrzymać na morzu Śródziemnem znajdującą się tam swoją eskadrę, jak długo trwać będzie naprężenie polityczne. Ponieważ jednak eskadra niemiecka na morzu Śródziemnem niema podstawy operacyjnej, przeto eskadra ta uda się do Poli i Tryestu. Istnieje zamiar, aby w razie potrzeby eskadrę tę oddać pod komendę admiralicyi austryackiej.

Wiedeń. „Milit. Korresp." pisze: Podana przez kilka pism za dziennikiem „Az Est" wiadomość zatytułowana „Niemieckie okręty wojenne pod austryacką komendą", iż niemiecka eskadra krążowników morza Śródziemnego w danym razie z powodu braku oparcia dla floty tej będzie oddaną pod komendę kierownictwa austro-węgierskiej marynarki, pozbawioną jest wszelkiej podstawy.

Kanał Dunaj-Salonika.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Belgrad. Roztrząsają obecnie znowu plan budowy kanału spławnego na półwyspie bałkańskim. Chodzi mianowicie o uczynienie rzek Morawy i Wardaru spławnemi. Rzeki te mają być połączone z kanałem, tak, aby za pośrednictwem tego kanału umożliwione było połączenie między Dunajem a morzem Egejskiem względnie Saloniką.

Przeciw noweli kanałowej.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń, 11 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu dolno-austryackiego przyjęto następujące wnioski hr. Thuna, postawione imieniem rady kultury kraj.: 1) Sprawozdanie Wydziału kraj. w sprawie zaproponowanych przez rząd w noweli kanałowej rekompensat z okazyi przesunięcia terminu rozpoczęcia budowy dróg wodnych przyjmuje się do wiadomości, 2) Sejm oświadcza się przeciw temu przedłożeniu rządowemu i zwraca się do posłów do Rady państwa z usilną prośbą, aby w Izbie posłów energicznie przeciw temu projektowi wystąpili i tylko wtedy się ewentualnie na niego zgodzili, jeżeli Dolna Austrya zostanie odpowiednio uwzględnioną przez stosowne podwyższenie sum rekompenzacyjnych dla Dolnej Austryi, 5) poleca się Wydziałowi kraj. poczynienie u rządu starań o podwyższenie tych rekompenzat.

O uniwersytet ruski.

Kraków, 11 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Resursy urzędniczej w Krakowie zebranie obywatelskie, zwołane przez grono osób ze sfer inteligencyi. Na porządku dziennym była sprawa uniwersytetu lwowskiego. Zebranie, w którem wzięło udział liczne grono publiczności, zagaił szef sekcyi p. Jerzy Piwocki. Przewodniczącym wybrano p. Piwockiego, sekretarzem p. Szczęsnego Turowskiego. Pierwszy zabrał głos poseł dr Stanisław Starzyński, profesor uniwersytetu we Lwowie i wygłosił obszerny referat p. t.: „Sprawa uniwersytetu ruskiego a uniwersytet lwowski". Z kolei przemawiał prof. dr Stroński, który postawił rezolucyę, oświadczającą się za załatwieniem sprawy uniwersytetu w myśl uchwały majowej Koła polskiego. Po przemowach kilku dalszych mowców, rezolucyę uchwalono.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Lwów, 11 stycznia.

Profesorowie i docenci politechniki tutejszej uchwalili wczoraj na zebraniu następujące oświadczenie:

Profesorowie i docenci politechniki w chwili, grożącej niebezpieczeństwem dla bratniej instytucyi, pielęgnującej myśl polską i prastarą naszą kulturę i uznając starania profesorów uniwersytetu lwowskiego o zabezpieczenie polskiego charakteru tego uniwersytetu, przyłączają się w zupełności do stanowiska, wyrażonego w ich zbiorowem oświadczeniu z 2 stycznia b. r i dołączają najgorętsze życzenia, aby te starania doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Wiedeń, 11 stycznia.

Dzienniki tutejsze zajmują się znowu rokowaniami polsko ruskiemi, które 19 b. m. mają się na nowo rozpocząć u ministra oświaty dra Hussarka.

„Reichspost" ogłasza rozmowę swego korespondenta krakowskiego z pewnym kierującym politykiem krakowskim, który oświadczył, że odroczenie tych konferencyj nastąpiło z przyczyn czysto formalnych. Wiadomość, jakoby rokowania zostały zerwane, oświadczył ów polityk, jest nieprawdziwa. Spodziewam się, że konferencye te do końca stycznia będą ukończone.

Obie strony są ze sobą co do głównych zasad tekstu orędzia cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego zgodne. 1 października 1916 r. wszystkie przepisy, odnoszące się do praw języka ruskiego w obecnym uniwersytecie lwowskim, tracą moc obowiązującą. Rusini zgodzili się już na to. Usunięta została przez to największa trudność. Równocześnie obecny uniwersytet lwowski otrzyma charakter polski.

Kwestya siedziby przyszłego uniwersytetu ruskiego będzie roztrząsana w roku przyszłym. — W kołach poselskich polskich jednak wiele głosów oświadcza się za tem, aby siedzibą tego uniwersytetu był Lwów, jestto bowiem korzystnem także dla narodu polskiego.

Telegramy

z dnia 11 stycznia.

Belgrad. Pasicz, który bawił w Skoplje przez święta, tu powrócił.

Belgrad. (Urzędownie). Wiadomość dzienników, jakoby bułgarski prezydent gabinetu Geszow wraz z prezydentem gabinetu Pasiczem wyjechali z Niszu i jakoby Geszow zatrzymał się w Belgradzie, jest nieprawdziwa. Pogłoski te powstały zapewne z powodu przejazdu bułgarskiego ministra skarbu Teodorowa.

Petersburg. Przybył tu bułgarski minister skarbu Teodorow.

Zysk Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Na odbytej wczoraj generalnej radzie Banku austro-węgierskiego przedłożono zamknięcie rachunkowe z r. 1912, według którego czysty zysk wynosi 40,079.628 K, z których po odpisach przypada dywidenda 120 K, t. j. 8571% od akcyi, podczas gdy w r. z. wynosiła 104 K 12 h.

Partya pracy topnieje.

Budapeszt. Prezes narodowego stronnictwa pracy Dezydery Percsel złożył przewodnictwo partyi.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Enver bej został podpułkownikiem.

Konstantynopol. Krążące pogłoski o masowych aresztowaniach w związku z odkryciem tajnego komitetu oznaczają jako przesadzone.

Konstantynopol. Jak słychać, konsorcyum amerykańskie stara się o koncesyę na monopol tytoniowy pod tymi warunkami, jak grupa francuska. Konsorcyum ofiaruje także pożyczkę 4 milionów funtów.

Z sali koncertowej.

II. koncert Artura Rubinsteina.

Koncerty pianistów poczynają w bieżącym sezonie przytłaczać inne rodzaje muzyki odtwórczej. Możnaby nad tem ubolewać, gdyby to byli pianiści, nie wznoszący się nad poziom rzemiosła; lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności są to najwybitniejsi przedstawiciele współczesnej gry fortepianowej i artyści o silnie zarysowanej indywidualności. Niespodziewaną zapowiedź o wystąpię p. Artura Rubinsteina powitaliśmy z prawdziwem zadowoleniem w przeświadczeniu, że ten niezmierny pianista da nam znowu kilka chwil pięknych i treścią zasobnych. I wynieśliśmy z wczorajszego koncertu wrażenia o niezwykłem napięciu; po wyczerpaniu obfitego programu nikt niemal nie opuszczał sali, spragniony tego niewyczerpanego zdroju poezyi, młodości i polotu, jaki płynie z gry Rubinsteina. Przez cały wieczór przemawiał wyłącznie — Chopin! Ten fakt należy zanotować z szczególnym naciskiem, gdyż taki program — to rys subtelnego smaku i wysokiej kultury artystycznej. Jest to objaw niezmiernie pocieszający, że zarówno wśród publiczności, jak i artystów, budzić się poczyna zrozumienie dla jednolitości stylu, że zamiast kalejdoskopowej pstrokacizny programu widnieje w zestawieniu utworów coraz to częściej jedna przewodnia linia.

P. Rubinstein umieścił w programie rzadziej grywane utwory Chopina, grupując je w umiejętny sposób, umożliwiający stopniowanie wrażenia: Na wstępie Polonez Fantazya, pełen kolorystycznych odcieni w interpretacyi Rubinsteina, na końcu Polonez Fis-moll, który podziałał widziadłowo; wśród tego zaś 4 etudy, ballada F-moll, mazurki i tarantella, odegrana z zawrotną szybkością. Drugą część programu objęła Scherzo E-dur i Sonatę H-moll, której kulminacyjnym punktem był porywający rytmicznym polotem Finał. Rubinstein olśniewa żywiołowością dynamiki, ale tam, gdzie tego wyraz wymaga, wydobywa taką przesubtelność poetyckiego liryzmu, że jego gra przemienia się w najcudowniejszy śpiew. Nokturn Fis-dur i Polonez As-dur rzucił artysta rozentuzyazmowanym słuchaczom w naddatku. *Dr Józef W. Reiss.*

Przebudowa dawnego pałacu Wielopolskich.

Kraków, 11 stycznia.

W najbliższych dniach odbędzie Rada miasta Krakowa posiedzenie w nowo zaadaptowanym lokalu dawnego pałacu Wielopolskich. Restauracya pałacu trwała przeszło rok i objęła zarówno zewnętrzne skrzydło pałacu, jak i wnętrze. Jedynie główna fasada od placu Wszystkich Świętych pozostała niezmieniona w swej pięknej, charakterystycznej formie.

Z uwagi na przeznaczenie dawnego skrzydła na pomieszczenie biur prezydyalnych i siedzibę Rady miasta, poświęcamy tej części prac restauracyjnych obszerniejsze sprawozdanie.

Główne wejście do gmachu prowadzi od pl. Wszystkich Świętych; teren ten obniżono o pół metra, by zrównać go z poziomem obszernej sieni; jeszcze w przeciągu b. r. zostanie on połączony ze zniwelowanym dziedzińcem, który oczekuje uporządkowania.

Wszedłszy do gmachu, mamy po prawej ręce szereg ubikacyj na parterze, przeznaczonych na biura urzędników archiwum i dziennika podawczego. Z lewej strony przez starą, charakterystyczną klatkę schodową dostajemy się do lokalów na I piętrze, przeznaczonych na pomieszczenie prezydyum miasta, dyrektora magistratu i sekretarza. Już na wstępie do obszernej klatki schodowej uderza nas zmiana, dokonana przez restauracyę. Po lewej stronie wyburzono zamurowane dotąd okno, skąd płynie światło na całe przejście; sklepienie podparto olbrzymią kolumną.

Biura prezydyalne na I piętrze otoczone są obszerną, pięknie urządzoną poczekalnią, z której wchodzi się do poszczególnych pokojów. Sale te oraz biura sekretarza i dyrektora magistratu otrzymają nowe wewnętrzne urządzenie, zaprojektowane przez artystę-malarza p. Jana Bukowskiego.

W nowem skrzydle, połączonem z główną klatką schodową, przeznaczono dwie sale na miejsca posiedzeń magistratu i sekcyj. Obszerne, wysokie i zaciszne, z masą światła, odpowiedzą swemu przeznaczeniu. Wzdłuż sal na korytarzu urządzono garderobę dla sal konferencyjnych i Rady miasta. Po drugiej stronie korytarza mieszczą się toaleta i inne ubikacye, urządzone według najnowszych wymogów hygienicznych.

Obszerna klatka schodowa, wiodąca do sali Rady miasta, ma połączenie ze schodami na I piętro i z przedpokojem sali Rady. Zdobi ją wijący się ornament, mieszczący w około złoconych wieńców laurowych herby i emblemata cechów krakowskich, wykonane na wstęgach miedzianych. Złocony strop, z wielką lampą elektryczną w pośrodku, wyobrażą liście laurowe.

Przedpokój, wiodący do sali obrad, mierzy około 100 metrów kwadratowych i łączy się z promenoirem, poprowadzonym wzdłuż szerokości klatki schodowej; spełniają one wspólne zadanie, stanowiąc miejsce odpoczynku dla radców miejskich w przerwach posiedzeń.

Sala Rady miasta zmieniła swój wygląd w zupełności. Pierwsze wrażenie, jakie otrzymujemy, wszedłszy do wnętrza, to wrażenie obszaru i swobody. Ogółem powiększono salę o 50 metrów kwadratowych, zmieniono ją przytem w tym kierunku, że krzesła radzieckie umieszczono wzdłuż dłuższej ściany, jak również trybunę prezydenta, która obecnie frontem zwraca się ku placowi Wszystkich Świętych. Ściany sali wyłożono tapetami o delikatnym rysunku i ozdobiono popiersiami królów polskich, oraz portretami byłych prezydentów miasta.

Po lewej stronie od trybuny prezydenta przygotowano specyalną obszerną lożę dla dzienników, do której prowadzą boczne schody od strony kościoła Franciszkańskiego. Ponad nią znajduje się galerya dla publiczności, dostępna tą samą klatką schodową.

Umeblowanie sali Rady ulegnie również gruntownej zmianie. Radcowie zasiądą obecnie w szeregach foteli, opatrzonych pulpitami do pisania, ustawionych obok siebie w odległości, dozwalającej na swobodne wydostawanie się, bez niepokojenia sąsiadów, jak to miało miejsce przy poprzednim systemie długich ław. Oświetlenie sali płynie z góry; na każdym kasetonie umieszczono lampkę elektryczną o sile 50 świec.

Z promenoiru prowadzą wejścia, wysadzane szlakami czerwonej sukni, do dwóch sal klubowych, które w razie większej ilości posiedzeń będą używane jako dopełnienie sal sekcyj I piętra. Po drugiej stronie urządzono wygodne umywalnie i toalety.

W ocenie opisanych prac restauracyjnych, podjętych około przebudowy gmachu, zauważyć należy, że starano się drogą najprostszych środków uzyskać największą swobodę miejsca i przestrzeni. Stąd też mniej widać w nich środków dekoracyjnych i sztucznych efektów, natomiast na pierwszy rzut oka uderza wrażenie wygody, zgodnej z przeznaczeniem gmachu. Daje się to zauważyć zarówno w rozwiązaniu urządzenia wnętrza sali radzieckiej, jak zaciszych salach dla obrad sekcyj i posiedzeń magistratu. Praktyczne względy podyktowały wykreślony plan restauracyi; wszędzie postarano się o to, by gmach najodpowiedniej służył swemu przeznaczeniu.

Dla uzupełnienia nakreślonego obrazu prac restauracyjnych głównego skrzydła dodać należy, że wykorzystano wysokie mury attyki pałacu i urządzono na III piętrze atelier dla oddziału architektów miejskich. Ubikacye te są dostępne bocznemi schodami i mają połączenie z salą radziecką od strony loży dziennikarskiej. — Restauracya „u podstaw" objęła przebudowę piwnic, zajętych dotąd przez składy węgla, drzewa i win firmy Wentzla. Porobiono tam adaptacye celem utworzenia nowej składnicy dla aktów archiwalnych magistratu. Obecnie posiada tam archiwum sześć olbrzymich piwnic sklepionych, w których stare akta znalazły wygodne, suche i ciepłe pomieszczenie.

*

Roboty około przebudowy i restauracyi pałacu przeprowadziło budownictwo miejskie pod kierownictwem starszego inspektora budownictwa, p. Rzymkowskiego. Przy pracach zajęte były następujące firmy: Roboty murarskie wykonały firmy: Miarczyński, Rothirsch, Hroboni; ciesielskie: Zieliński — Peterek; stolarskie: Muranyi, Sydor, Steinberg; posadzkowe: Langrod; roboty malarskie, pod kierunkiem profesora Procajłowicza: Wołowski, Jachimowicz; szklarskie: Zeleński, Kwiatkowski, Czekajski; pokostnicze: Mikulski, Grzybowski; wodociągowe: Markus i biuro wodociągowe miejskie; instalacye ogrzewania: inż. Dziakiewicz i Tokar; instalacye elektryczne: elektrownia miejska; żyrandole: Kopaczyński.

*

Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie Rady m. w nowej sali odbędzie się w dniu 16 b. m. Poprzedzi je uroczysta inauguracya; w westybulu na I piętrze powita radców uroczystą przemową prezydent dr Leo, poczem przetnie wstęgę, dzielącą wejście od klatki schodowej.

Kronika.

Kraków, sobota 11 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Hygina ʻp. m. i Honoraty.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 38; zachód o godz. 3 m. 58; długość dnia godzin 8 min. 20.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, nieco chłodniej, północno-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Posażna wdowa".

Kinoteatr T. S. L. (Podwale 6). Przedstawienia codziennie od godziny 4 po południu, w niedzielę i święta od godz. 3.

Odczyt: „Walki społeczne w starożytnym Rzymie" prof. Wł. Służewskiego przy ul. Zwierzynieckiej l. 14 o godz. 7 wieczorem.

Z karnawału: Zabawa w Resursie urzędniczej;

zabawa Związku pracownic biurowych w sali Starego teatru;

zabawa Czeskiej Besedy, „sousedska", przy ul Lubicz 5.

Wystawa obrazów i rzeźb w Towarzystwie Przyjaciół sztuk pięknych (plac Szczepański).

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Zaczarowane koło"; wieczór: „Rigoletto".

Slub w Żywcu. Telegrafują nam z Żywca: Wczoraj przyjechał tu na dzisiejszy ślub arcyks. Mechtyldy z ks. Olgierdem Czartoryskim w zastępstwie cesarza arcyks. Fryderyk z arcyks. Alicyą, oraz arcyks. Franciszek Salwator z małżonką arcyks. Maryą Waleryą i córką arcyks. Jadwigą. Na uroczyście przystrojonym dworcu oczekiwał przybycia gości arcyks. Karol Stefan z najstarszym synem arcyks. Karolem Albrechtem. Nadto przybyli na dworzec starosta dr Moszyński, urzędnicy dyrekcyi arcyksiążęcej z radcą dworu Umlaufem na czele, prezes Rady powiatowej dr Idziński, delegacya Rady miasta z burmistrzem Minkińskim, proboszcz Żywca Satke i inni. Orkiestra oddziału weteranów przy wjeździe pociągu odegrała hymn ludowy a oddział weteranów oddał honory wojskowe. Arcyks. Fryderyk rozmawiał z przedstawionemi mu osobami, poczem goście powozami i automobilami odjechali do zamku. Podczas wjazdu na powitanie dano 21 strzałów moździerzowych. O godz. 3·30 nadjechało kilkanaście osób z rodziny ks. Czartoryskich, ks. Radziwiłłów i hr. Potockich. W nocy o godz. 12 przyjechał ks. biskup ks. Sapieha.

W sprawie samobójstwa Maryana (?) Bogdanowicza w Paryżu proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że nie ma on nic wspólnego z p. Maryanem Bogdanowiczem, który od lat mieszka stale w Londynie.

Zapomogi. Odsetki funduszu zapomogowego jubileuszowego cesarza Franciszka Józefa I, stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego w Krakowie dla podupadłych członków tegoż stowarzyszenia, ewentualnie pozostałych po nich wdów i sierot (połowa dla osoby wyznania izraelickiego) za rok 1912 są do rozdania. Pisemne podania niestemplowane należy wnieść do dnia 1 lutego b. r. do kancelaryi stowarzyszenia (ul. Powiśle l. 3).

Z życia młodzieży. W Kółku archeologicznem U. U. J. przy ulicy św. Anny l. 12 wygłosi w sobotę, 11 b. m., o 6 wieczorem p. Stanisław Dedio odczyt p. t. „Praxyteles". Wstęp wolny.

Sniegi we Lwowie. Telefonują nam ze Lwowa: Wczoraj przez cały dzień padał tu obfity śnieg. Od rana kursowały po mieście sanki.

Ujęcie sprawców kradzieży w Czerniowcach. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj ujęła policya lwowska znanego jej poprzednio włamywacza, Marszyńskiego. W czasie badania okazało się, że ujęty jest jednym ze sprawców kradzieży, dokonanej w nocy z 4 na 5 b. m. w biurach rafineryi spirytusu Kalmana Fischera w Czerniowcach. Przy aresztowanym, który podał się za Rudolfa Regera i uporczywie wypiera się udziału w kradzieży, znaleziono: 14 000 K, 4000 w banknotach 1000 K, i 960 w mniejszych banknotach. Po przeprowadzeniu badań przez policyę czerniowiecką okazało się, że Marszyński był w ostatnich dniach w Czerniowcach, gdzie zamieszkał u niejakiej Henryki Ostrowskiej. Zapytany o pochodzenie pieniędzy zeznał, że wygrał je w „ferbla" w Bukareszcie. Policya zarządziła rewizyę w mieszkaniu Marszyńskiego, która wydała dalszy plon: między sprężynami kanapy znaleziono 2400 K, papiery wartościowe i 4-procentową rentę węgierską. Ogólna suma stanowi tylko część banknotów, skradzionych w Czerniowcach. Rozpoczęto zatem śledztwo za wspólnikami kradzieży, którzy podzielili między siebie łupy i aresztowano niejakiego Zawadę i Teodora Romańczuka. W Czerniowcach osadzono w więzieniu pod zarzutem wspólnictwa w kradzieży dwóch woźnych rafineryi.

Obrabowanie zamku. Z Budapesztu telegrafują: „Budapester Hirlap" donosi, że złoczyńcy zrabowali w zamku księcia rejenta bawarskiego w Sarwar cenne starożytne przedmioty i wiele kosztowności.

Mianowania i przeniesienia. Lwowska „Gazeta Narodowa" donosi: Nadprokurator Hinze przechodzi w stan spoczynku, radca dworu Malina z Najwyższego trybunału zamianowany został nadprokuratorem państwa we Lwowie, prokurator Barth otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda, radca apelacyjny Ochanowicz order żelaznej korony III. klasy, a radca Rybicki otrzymał tytuł i charakter radcy wyższego sądu we Lwowie.

„Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz zamianował radcę dworu przy Najwyższym trybunale kasacyjnym w Wiedniu Tadeusza Gorzków Poraj Malinę radcą dworu i nadprokuratorem państwa we Lwowie, a z okazyi opuszczenia dotychczasowego stanowiska nadał mu w uznaniu znakomitej służby krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Cesarz zamianował radcę sądu kraj. we Lwowie dra Stanisława Drozdowskiego wiceprezydentem sądu obwodowego w Przemyślu.

Minister sprawiedliwości przeniósł radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Radomyślu Wielkim dr Zygmunta Mroweca do Tarnobrzega i zamianował sędziami powiatowymi oraz naczelnikami sądów, sędziów dr Maksymiliana Maryana Maissa w Grybowie dla Grybowa, Jana Antoniego Zgórniaka w Gorlicach dla Radomyśla Wielkiego i dr Benedykta Kasprzyka w Wieliczce dla Ulanowa; dalej przeniósł minister sprawiedliwości sędziów powiatowych Jana Tenczyna z Mielca do Tarnowa, Michała Wygodę z Nowego Targu do Rzeszowa i zamianował sędziami powiadowymi sędziów Stanisława Jana Izydora Gibasa w Limanowej dla Nowego Targu, Eugeniusza Hörunteга z Kalwaryi dla Mielca, dr Aleksandra Bartika w Bochni dla Rzeszowa i Kazimiarza Warzeszkiewicza w Leżajsku dla Rzeszowa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 10 stycznia.

HOTEL BELVEDERE, ulica Basztowa, l. 22, w pobliżu dworca kolej. (Pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): Karol Urłamowicz ze Stryja, Arnold Hullig z Gracu, Józef Dudsiewicz z Wieliczki, Fryd. Freund, Ryszard Olowski z Wiednia, dr Gypula Stark z Lupleszew (Węgry), Jan Modrejewski ze Lwowa, Tomasz Klus z Żołyni, Franciszek Kocół z Rzeszowa, inż. Franciszek Bichler, inż. K. Toissner z Wiednia, inż. Władysław Wend z Hradnig (Styrya), Adam Gotty z Bochni, Wilhelm Friedman z Kołomyi, Natan Rosenbaum, Stanisław Zawadil z Wiednia, Rudolf Przepiliński z Poznania, Piotr Augustyński z Wilna, Antoni Szulz z Sosnowca, Salo Kittaj ze Lwowa, Joachim Doliński z Nowego Sącza, Marya Rössler z Żytomierza, inż. Karol Plattny z Wiednia, Adolf Falsler z Cieszyna, Mikołaj Sowiński z Żywca.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 10 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej:

Losy: a) procentowe: Austryac. zakładu kredytowego obl. prc. z r. 1880 3-proc. 274·—, Austryackiego zakładu kredyt. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 253·75, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 284·—, Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 241·50, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 5 proc. 112·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 4 złr. 27·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 477·—, Clary złr. 40 m. k. 200·—, Pożyczka m. Lublany 20 złr. 66·—, Czerwonego krzyża austryack. tow. 10 złr. 53·50, Czerwonego krzyża węg. Tow. 5 złr. 32·50, Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 216·80, Tureckie oblig. prem. kolei prc. 217·80, Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 4 0·—.

Wiedeń, 10 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 620·—, węg. Zakł. kredyt. 802·25, Anglobanku 323·50, Unionbanku 588·75, Länderbanku 509·—, Bankvereinu 511·75, Bodencredit 1250·—, Galicyjsk. Banku hipotecznego 633·—, Akcye praskiego Banku kredyt. —·—, Kolei państwowych 711·—, kolei południowej 104·25, kolei północnej 4845·—, kolei czerniowieckiej —·—, Alpiny 1051·50, Rima Muranyi 719·75, Praskiego Tow. żelaznego 3521·—, Fabryki broni 920·— Akcye tureckie tyt. 297·—, Gal. Karp. Tow. naft. 830·—, Obl. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 85·95, Aust. renta koron. 86·20, Węgier. renta koron. 85·35, 50-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 84·75, 4% Listy Banku hip. 83·60, 4½% Listy Banku hip. 9·—, 5% Listy Banku hip. —·—, 4% Listy Banku kraj. 87·50, 4½% Listy Banku kraj. 93·75, 4% Gal. Obl. propin. 96·90, 4% Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 84·50, 4% pożyczka m. Lwowa 90·—, 4% pożyczka m. Krakowa 83·—, Losy tureckie 218·25, Marki 117·82, Ruble 254·—, Rosyj. pożyczka 784·—, Skoda 538·—, Powsz. B. depoz. —·—.

Usposobienie słabsze.